

POSTANOWIENIE

31 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 31 lipca 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku D.M.

z udziałem B.M., A.M., I.N. i A.M.

o stwierdzenie zasiedzenia,

na skutek skargi kasacyjnej D.M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Siedlcach

z 21 listopada 2023 r., V Ca 107/23,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2) zasądza od wnioskodawcy D.M. na rzecz uczestniczki I.N. kwotę 2717 (dwa tysiące siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia wnioskodawcy odpisu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 21 listopada 2023 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach - orzekając na skutek apelacji wnioskodawcy D.M. i uczestniczek B.M. i I.N. - zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Łukowie z 21 października 2022 r. stwierdzające, że wnioskodawca i uczestniczka A.M. nabyli z dniem 11 lutego 2015 r. do majątku wspólnego przez zasiedzenie udział 7/8 we współwłasności

nieruchomości położonej w Ł. stanowiącej działki nr [...], w ten sposób, że oddalił wniosek i apelację wnioskodawcy oraz orzekł o kosztach postępowania za obie instancje.

U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego legło stwierdzenie, że całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie, by wnioskodawca udowodnił, że rozszerzył zakres swego samoistnego współposiadania ponad realizację uprawnienia określonego w art. 206 k.c. i uzewnętrzniał tę zmianę wobec współwłaścicieli przez okres czasu niezbędny do nabycia własności przez zasiedzenie.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez wnioskodawcę D. M.. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Jego zdaniem istnieje potrzeba wykładni art. 382 k.p.c. budzącego poważne wątpliwości i wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów co do możliwości dokonania przez Sąd drugiej instancji w wyniku rozpoznania apelacji odmiennej oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji oraz możliwości zmiany przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji bez ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego. W ocenie skarżącego orzecznictwo Sądu Najwyższego w dalszym ciągu nie daje jednoznacznej odpowiedzi w odniesieniu do tego zagadnienia.

Ponadto w ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w zakresie zarzutów wskazanych w podstawach skargi (w punktach II, III i IV). Sąd Okręgowy zaniechał bowiem ustosunkowania się do części przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym dowodów, co doprowadziło do ich pominięcia przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy i skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia w oparciu o niepełny materiał dowodowy oraz niewyjaśnieniem wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych związanych z oceną charakteru posiadania przez wnioskodawcę nieruchomości. W związku z powyższym Sąd Okręgowy naruszył też art. 172 § 1 i 2 k.c. i art. 336 k.c. przyjmując, że wnioskodawca nie posiadał przymiotu posiadacza samoistnego w odniesieniu do całości nieruchomości będącej przedmiotem jego wniosku. Ponadto naruszył art.

378 § 1 k.p.c. i art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez zaniechanie ustosunkowania się do apelacji wnioskodawcy bez wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej orzeczenia Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Uczestniczka I.N. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć. Przez rozbieżność w orzecznictwie sądów uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania należy rozumieć istnienie zróżnicowanych lub sprzecznych rozstrzygnięć, w sprawach o

takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń lub innych decyzji procesowych. Wielokierunkowość stosowania prawa oraz różnorodność orzecznictwa nie stanowią podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016, nr 2, poz. 29).

Wymogi te nie zostały w rozpoznawanym przypadku spełnione. Artykuł 382 k.p.c. nie wywołuje bowiem obecnie rozbieżności orzeczniczych na które wskazuje skarżący. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadzie prawnej - z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 4) Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzania postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania.

W motywach uchwały przyjęto, że z mocy art. 382 *in principio* w związku z art. 391 i 233 § 1 k.p.c. przeprowadzone w pierwszej instancji dowody są każdorazowo przedmiotem swobodnej oceny sądu drugiej instancji, albowiem sąd ten musi dokonać ustaleń faktycznych. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Przytoczona zasada prawna wiąże wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, a jej aktualność była wielokrotnie potwierdzana (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 19 września 2000 r., II UKN 722/99, OSNAPiUS 2002, nr 7, poz. 169; z 11 lipca 2001 r., V CKN 406/00, IC 2002, nr 1, str.57; z 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1141/00, PPH 2004, nr 12, str. 54; z 17 lutego 2004 r., I PK 217/03, Wok. 2005, nr 7-8, str. 52; z 21 października 2005 r., I PK 77/05, OSNP 2006, nr 19-20, poz. 293 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 119).

Okoliczność, że w szczególnych przypadkach konkretnych spraw – zgodnie

z treścią przywołanej wyżej uchwały – sąd drugiej instancji powinien ponowić lub uzupełnić postępowanie dowodowe lub nawet uchylić orzeczenie sądu pierwszej instancji, nie świadczy o rozbieżnościach w orzecznictwie, a przekonuje o istnieniu w nich wyjątku, na który wskazywano już w treści uchwały.

Bogactwo stanów faktycznych, implikujące niuansowanie oceny prawnej w zakresie możliwości przyjęcia, w tego rodzaju sprawach przez sąd drugiej instancji, że okoliczności sprawy przemawiają za koniecznością ponowienia dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, nie stanowi problemu prawnego powstałego na tle konkretnych przepisów prawa, których rozstrzygnięcie niezbędne dla sprawy, stwarza realne i poważne trudności, przekraczające poziom występujący zwykle w przypadku każdego procesu decyzyjnego sądu orzekającego w konkretnej sprawie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Bliższa analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona.

Skarżący odniósł tę przyczynę kasacyjną do zarzutów naruszenia prawa

materialnego i procesowego ujętych w ramach podstaw skargi kasacyjnej, ale w przedstawionym uzasadnieniu wniosku brak jest takich argumentów, które wskazywałyby na rażące naruszenie prawa w ustalonym przez Sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym stanie faktycznym sprawy (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Jego ujęcie – powielające w znacznym zakresie uzasadnienie podstaw skargi - wskazuje, że skarżący traktuje skargę kasacyjną nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający mu na kwestionowanie niesatysfakcjonującego go rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

O oczywistej zasadności skargi nie świadczy uznanie przez Sąd Okręgowy za bezprzedmiotowe odnoszenie się do zarzutów apelacji wnioskodawcy. Dotyczyła ona bowiem wyłącznie kwestii stwierdzenia zasiedzenia nie tylko na rzecz wnioskodawcy ale także jego żony A.M. (k.229-235). Skoro Sąd drugiej instancji uwzględniając apelację uczestniczek B.M. i I.N. stwierdził, że wnioskodawca oraz uczestniczka A.M. – z przyczyn szczegółowo przytoczonych w motywach rozstrzygnięcia – nie nabyli udziału we współwłasności nieruchomości objętej sporem, zbędne było rozważanie zarzutów apelacji wnioskodawcy.

Analiza motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie potwierdza także by Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 172 § 1 i 2 k.c. i art. 336 k.c. oraz pominął istotne z perspektywy problemów materialnoprawnych zaistniałych w sprawie dowody. Wychodząc z odmiennych założeń skarżący pomija, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że możliwe jest zasiedzenie idealnego udziału we współwłasności nieruchomości między współwłaścicielami, przy spełnieniu jednak ściśle określonych warunków.

Przyjmuje się, że do takiej zmiany charakteru władztwa konieczne jest wyraźne zamanifestowanie woli władania wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do rzeczy innych współwłaścicieli ponad realizację uprawnień z art. 206 k.c. i uzewnętrznienie tej zmiany wobec innych współwłaścicieli. Surowe wymagania wobec współwłaściciela zmieniającego zakres posiadania samoistnego uzasadnione są bezpieczeństwem stosunków prawnych i ochroną własności, która narażona byłaby na uszczerbek, gdyby współwłaściciel uprawniony do współposiadania całości mógł łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych

współwłaścicieli, powołując się na zmianę swojej woli, a więc elementu subiektywnego. W konsekwencji o posiadaniu samoistnym współwłaściciela nieruchomości nie przesądza sam fakt samodzielnego wykonywania uprawnień i ponoszenia ciężarów związanych z korzystaniem z nieruchomości, a nawet pokrywanie przez niego kosztów remontów i modernizacji. Niewykonywanie prawa posiadania przez innego współwłaściciela nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejął rzecz w samoistne posiadanie.

Ciężar udowodnienia przez jednego ze współwłaścicieli, że zmienił zakres posiadania samoistnego, spoczywa na nim, wraz z niekorzystnymi skutkami, jakie wiążą się z niewykazaniem w sprawie o zasiedzenie tego przymiotu. W tego rodzaju sprawach wykluczone jest ustawowe domniemanie samoistności posiadania (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 października 1997 r., II CKN 408/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 61; z 11 października 2002 r., I CKN 1009/00, niepubl.; z 7 stycznia 2009 r., II CSK 405/08, niepubl.; z 29 czerwca 2010 r., III CSK 300/09, niepubl.; z 20 września 2012 r., IV CSK 117/12, niepubl., i z 2 marca 2012 r., II CSK 249/11, niepubl.).

Uwzględniając spoczywający na współwłaścicielu ciężar dowodu i wnioski wynikające z wyżej wymienionego orzecznictwa nie można stwierdzić, by stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy i dokonana kwalifikacja posiadania wnioskodawcy, nie odpowiadała wpracowanym w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryteriom.

W konsekwencji argumentacja przytoczona we wniosku nie wykazuje tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi konsekwencję kardynalnych błędów w zakresie stosowania prawa, których efektem jest orzeczenie oczywiście wadliwe.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 520 § 3 oraz art. 98 § 3, art. 98 § 1¹ k.p.c., art. 99 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c., a także § 2 pkt 7 i § 5 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych (tekst. jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1935, ze zm.).

[A.T.]

[SOP]